

Gdańsk, 02/04/2023

Prof. dr hab. Ewa Lechman  
Wydział Zarządzania i Ekonomii  
Politechnika Gdańska  
Narutowicza 11/12  
80-233 Gdańsk

## **Recenzja rozprawy doktorskiej mgra inż. Łukasza Mikołajczyka**

Tytuł rozprawy doktorskiej: **Konwergencja miast wojewódzkich w obszarach koncepcji zrównoważonego rozwoju**

Rozprawa została napisana pod opieką naukową dra hab. Ireneusza Dąbrowskiego, prof. SGH

### **Podstawa formalna**

Za podstawę formalną sporządzenia poniższej recenzji uznaję Uchwałę nr 627 Rady Naukowej Dyscypliny Ekonomia i Finanse z dnia 15 lutego 2023 r. w sprawie powołania recenzentów w przedmiotowym postępowaniu.

Za podstawę prawną sporządzenia recenzji uznaję art. 190 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z dalszymi zmianami.

### **Uwagi ogólne i struktura pracy**

Praca mgra inż. Łukasza Mikołajczyka pt. „Konwergencja miast wojewódzkich w obszarach koncepcji zrównoważonego rozwoju” wpisuje się w aktualny nurt badań dotyczących zrównoważonego rozwoju. Przez ostatnie kilka (nawet kilkanaście) lat liczba prac dotyczących wielorakich aspektów zrównoważonego rozwoju dynamicznie rośnie; stanowi to niezaprzeczalnie o ważkości podejmowanego przez doktoranta tematu. Koncepcja

zrównoważonego rozwoju jest pojęciem szerokim, wieloaspektowym, stąd też przeprowadzenie analizy tegoż zjawiska wymaga wieloaspektowego podejścia metodyczno-empirycznego. Takie podejście można znaleźć w pracy.

Drugim nurtem wiedzy naukowej, w którą wpisuje się tematyka rozprawy są procesy konwergencji ekonomicznej. Kwestie te, koncepcyjnie wywodzące się z neoklasycznej teorii wzrostu gospodarczego, doczekały się w literaturze światowej pokaźnej liczby badań empirycznych, ale również podejść metodycznych służących analizie tego zjawiska. O tyle o ile samo pojęcie konwergencji nie stanowi kwestii spornej, o tyle wielość analiz empirycznych i podejść metodycznych nie pozwala na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków wspierających czy też kwestionujących istnienie konwergencji. Problem ten dotyczy zarówno danych na poziomie międzynarodowym oraz niższym. Należy tu również zaznaczyć, iż procesy konwergencji są przede wszystkim badane jako zjawisko zachodzące pomiędzy krajami, a relatywnie rzadko spotyka się analizy empiryczne dotyczące innych jednostek terytorialnych. Biorąc pod uwagę powyższe, należy zauważyć, iż treść pracy i zawarte w niej analizy empiryczne można uznać jako mające pewną dozę nowości i kreujące nową wiedzę. Na pewno podejście na tym poziomie dezagregacji do problemu konwergencji jest relatywnie rzadko spotykane w literaturze przedmiotu. W tym kontekście pracę mgra inż. Łukasza Mikołajczyka można uznać za wartościową.

Praca liczy 346 stron, składa się z 6 rozdziałów, wstępu, zakończenia, spisu literatury, tabel, rysunków, wykresów. Pod względem formalnym praca spełnia należyte kryteria. Do kwestii merytorycznej zawartości poszczególnych rozdziałów, czy też ich kolejności – odnoszę się w dalszej części recenzji.

### **Ocena merytoryczna rozprawy**

Pracę mgra inż. Łukasza Mikołajczyka można uznać za łączącą w sobie dwa obszerne wątki merytorycznie. Po pierwsze praca ta, jak już zostało wspomniane, dotyczy problematyki zrównoważonego rozwoju. W tym obszarze autor przedstawia w pracy (Rozdział 2) koncepcje z tym związane, odnosi się do Milenijnych Celów Rozwoju ONZ, Celów Zrównoważonego Rozwoju, Agendy 2030. Porusza również kwestie dotyczące kwestii stanu osiągnięcia tychże celów, jak i odnosi się do polityki spójności Unii Europejskiej. To ostatnie może się wydawać pozornie niezwiązane z głównym nurtem rozprawy, natomiast sięgając do jej dalszych części

znajdujemy merytoryczne uzasadnienie poruszenia wątku elementów polityki spójności. Tą część można uznać za merytorycznie spójną i potrzebną, choć niewątpliwie pewne jej części są zbędne, np. treści między stronami 50 a 60.

Drugim obszernym wątkiem tematycznym rozprawy są zagadnienia związane z problematyką ekonomicznej konwergencji (tego dotyczy Rozdział 3, w części koncepcyjnej pracy). Autor pracy próbuje ułożyć powyższe zagadnienia z teorii wzrostu gospodarczego (tego dotyczy Rozdział 1), co jest oczywiście logiczne gdyż procesy konwergencji „wywodzą” się z procesów wzrostu gospodarczego. W tym miejscu nasuwają się trzy kwestie. Po pierwsze praca zyskałaby na swej logice – z punktu widzenia struktury, gdyby rozdział 1 i 3 stanowiły jednolitą całość. Procesy konwergencji są bezpośrednio związane i koncepcyjnie ułożone w teorii wzrostu gospodarczego, w tym głównie neoklasycznej teorii wzrostu. Rozdział 1 porusza wątki wzrostu gospodarczego w sposób dość podstawowy, np. czytamy tam o funkcji produkcji, autor sięga do prac Roberta Solowa, co jest fundamentalnie poprawne, natomiast mocno oddalone od reszty pracy. Ta część powinna koncepcyjnie być związana z treściami w rozdziale 3, który jest poświęcony konwergencji. Treści zawarte w rozdziale 1 powinny stanowić teoretyczną podstawę dla wywodów rozdziału 3. W obecnym kształcie logika struktury w tej części pracy jest nieco zaburzona. Idźmy do treści rozdziału 3. Na wstępie rzuca się w oczy jego skąpość. Co więcej, brakuje tam odniesień do teorii wzrostu gospodarczego, co powoduje wrażenie jakby autor te dwa zagadnienia traktował oddzielnie. Z punktu widzenia ułożenia rozprawy w teorii nauk ekonomicznych należy takie podejście uznać za wadliwe. Co więcej treści rozdziału 3 są mocno powierzchowne, brak tam odniesień do fundamentalnej literatury, czy też tzw. *past evidence*, który pokazywałby stan zaawansowania badań w tym obszarze. W końcu w treści rozdziału 3 znajdujemy pkt. 3.5 oraz 3.6, które odnoszą się do wyboru zmiennych diagnostycznych oraz pojęć związanych z podziałem terytorialnym. Nie znajdują merytorycznego uzasadnienia na umieszczenie tych treści w rozdziale 3.

Treść rozdziałów 1 do 3 nasuwa kolejną refleksję. Biorąc pod uwagę tytuł pracy, tło teoretyczne powinny stanowić koncepcje konwergencji umiejscowione w neoklasycznej teorii wzrostu gospodarczego. Konstrukcja tej części pracy jest nieco rozmyta. Czytelnik może mieć wrażenie, że fundamentalnym problemem naukowym pracy jest kwestia zrównoważonego rozwoju, a przecież – jak się wydaje – jest to konwergencja.

Następne części rozprawy stanowią wyniki badań empirycznych – rozdziały 4, 5 oraz 6. Rozdział 4 dotyczy rynku mieszkaniowego; społecznych determinant jego rozwoju, i

gospodarczych determinant jego rozwoju. Biorąc pod uwagę tytuł oraz główny cel pracy treści zawarte w rozdziale 4 mogą budzić pewne zdziwienie. Autor pracy nie uzasadnia merytorycznie dlaczego zajmuje się rynkiem mieszkaniowym, nie uzasadnia dlaczego tą tematykę uznaje za ważną w kontekście procesów konwergencji miast? Rozdział ten jest mocno rozbudowany, co więcej znajdują się tam odniesienia do np. danych demograficznych, danych dotyczących bezrobocia i wielu innych. Takie użycie danych w kontekście rynku mieszkaniowego może być oczywiście zasadne, ale wymaga to sprecyzowania celu analizy. W rozdziale 4 trudno jest się go dopatrzeć. Czytelnik ma wrażenie, że ta część jest mocno problemowo i merytorycznie oderwana od reszty rozprawy. W mojej opinii całość rozdziału 4 należy uznać za zbędną.

W dalszej kolejności mamy rozdział 5, który dotyczy doboru zmiennych diagnostycznych oraz metod wyliczania wskaźnika syntetycznego. Ta część wydaje się potrzebna i powinna z założenia prezentować dane empiryczne, które będą wykorzystane w toku analizy. W treści tego rozdziału znajdujemy cały zbiór zmiennych wraz z ich definicjami (zbędne!), natomiast czytelnikowi wyraźnie brakuje celu dla którego jest robione powyższe zestawienie. Ta sama uwaga tyczy się części dot. wskaźników syntetycznych. Autor zawarł tam solidne zestawienie różnych metod wraz z ich podstawowym opisem matematycznym, natomiast znów ciężko się doszukać celów. Czy te wszystkie wskaźniki będą potem wykorzystane? Jeżeli nie, to w jakim celu autor poświęca im tyle miejsca w rozprawie?

Z punktu widzenia celu głównego rozprawy, to rozdział 6 zdaje się być kluczowy. To tej części autor zawarł *gross* analiz mających na celu identyfikację konwergencji miast. Znajdujemy tam cały szereg analiz zarówno konwergencji typu beta, sigma, czy gamma. Autor próbuje również zidentyfikować procesy konwergencji klubowej. Kilka spostrzeżeń dotyczących tej części pracy. Po pierwsze kwestie metodyczne są mieszane z wynikami badań empirycznych. Taka konstrukcja sprawia wrażenie chaotycznej. Kwestie metodyki badań powinny być wyraźnie oddzielone od analiz empirycznych. Autor wykorzystuje szeroki wachlarz podejść do weryfikacji hipotezy konwergencji oraz jeszcze szerszy wachlarz danych. Z jednej strony widać tutaj ogrom nakładu pracy i dążenie do rzetelnego oraz szczegółowego opisu zjawiska, zaś z drugiej czytelnik nie może się oprzeć wrażeniu chaosu i przeładowania treściami. Liczba tabel i wykresów, użytych zmiennych jest tak duża iż trudno się wyciąga wnioski z analiz. Liczba analiz cząstkowych jest tak duża, że czytelnikowi trudno też samodzielnie wyciągnąć wnioski. Należy tutaj również nadmienić, iż każda metoda weryfikacji konwergencji – co do koncepcji, jest odmienna. Autor z jednej strony zauważa ten fakt, zaś z

drugiej zdaje się od niego abstrahować przy wyciąganiu wniosków. Kolejna kwestia to badania dotyczące weryfikacji konwergencji klubowej. Tutaj warto podkreślić iż tego typu analizy są relatywnie rzadko spotykane, stąd też należy tutaj wkład autora docenić. Autor rozprawy wprowadza czytelnika w przyjętą przez niego metodykę weryfikacji konwergencji klubowej. Natomiast odbiega ona od tego co zostało zawarte w rozdziale 3. Stąd moje pytanie: dlaczego autor nie stosuje podejścia wywodzącego się z teorii wzrostu? Jest oczywistym, iż autor rozprawy może – a nawet powinien, zaproponować pewne *novum* analiz empirycznych, jednak w każdym wypadku wymaga go uzasadnienia.

Z przeprowadzonych analiz autor stara się wyciągnąć wnioski. W treści pracy wnioski te mają charakter mocno „technicznych”, brak jest pewnej kontekstualizacji, analizy jakościowej, oraz odniesienia do innych badań (nie koniecznie analogicznych). Zasadnicze wnioski z całości analiz znajdujemy w części „Podsumowanie i wnioski”. Ta część (podobnie jak i pozostałe części) jest zbyt długa. Wnioski powinny być bardziej klarowne, i wskazane byłoby solidne ich umiejscowienie w kwestiach zrównoważonego rozwoju.

Niewątpliwie zagadnienia dotyczące konwergencji miast są ciekawe i warte dalszego rozważania. W tym też obszarze uznaję wkład autora w rozwój wiedzy. Praca natomiast nie jest pozbawiona szeregu usterek. Za zasadnicze uznaję: słabe ułożenie pracy w teorii nauk ekonomicznych; chaos treści w poszczególnych częściach pracy, przeładowanie i brak logicznego ciągu w analizach empirycznych. Wadą formalną pracy jest również brak rozdziału metodycznego oraz uzasadnionego rygoru metodycznego. Treści dotyczące metod znajdujemy oczywiście w poszczególnych rozdziałach, natomiast standardem powinno jednak być sporządzenie części *stricte* metodycznej.

### **Uwagi szczegółowe oraz potencjalne pytania**

Lektura przedstawionej rozprawy doktorskiej skłania ponadto to poniższych bardziej szczegółowych uwag, tudzież pytań.

1. Wątpliwości budzi tak szczegółowe odniesienie części empirycznej do rynku mieszkaniowego. Powyższe budzi pytanie o zasadność podjęcia tegoż wątku w kontekście celu głównego pracy.
2. Autor wykorzystuje szereg danych statystycznych. Nie znajdujemy jednak w pracy uzasadnienia dlaczego akurat te dane zostały wykorzystane? Jaki jest ich związek z celami

zrównoważonego rozwoju? Dlaczego autor sądzi, iż to właśnie te zmienne stanowią właściwe odniesienie do aproksymacji procesów konwergencji? Jakie logicznie spójne wnioski można z tak szerokiego zakresu danych wyciągnąć?

3. Nie do końca jest zrozumiały tytuł pracy. Co ma oznaczać sformułowanie „*konwergencja w obszarach koncepcji (...)*”?
4. W pracy sformułowano hipotezy badawcze. Brak jest jednak logicznego wyводу dotyczącego podstaw teoretyczno-koncepcyjnych sformułowania tychże.
5. Zasadniczą ideą / celem pracy jest identyfikacja konwergencji. Biorąc jednak niezmiernie szeroki zakres badań (w tym doboru) zmiennych w części empirycznej, nie jest klarownym czego właściwie badana konwergencja dotyczy?
6. Pewne zastrzeżenia budzi sformułowanie hipotezy 2. Na stronie 8. Pracy czytamy: „*H2: Różnice występujące pomiędzy analizowanymi miastami powodują, że tworzą one „kluby” konwergencji w poszczególnych obszarach*”. Hipoteza ta nie jest klarowna. Kluby konwergencji tworzą się gdy identyfikujemy procesy konwergencji *sensu stricte*. Czytając treść H2 można odnieść wrażenie, iż autor przeczy powyższemu, a idąc za tym kwestionuje ideę konwergencji klubowej wedle neoklasycznej teorii wzrostu.
7. Pewne zastrzeżenia budzi forma weryfikacji istnienia klubów konwergencji. Proszę o wyjaśnienie braku testowania tychże wedle specyfikacji np. w Baumol, W. J. (1986). lub Chatterji, M. (1992).

Lektura pracy nasuwa również kilka uwag natury redakcyjnej:

1. Całość rozprawy jest zdecydowanie przeładowana zarówno jeśli chodzi o liczbę wątków oraz liczbę stron. To utrudnia ogólne wnioskowanie, zachowanie logicznego ciągu podczas lektury. Czytelnik często ma wrażenie, że pewne części istnieją nieco w oderwaniu od reszty.
2. Wstęp pracy jest zdecydowanie za długi i mocno rozmyty. Brakuje mu również solidnych podstaw naukowych. Tekst ma raczej charakter popularyzatorski.
3. Wnioski zawarte na końcu pracy cechuje wysoki poziom ogólności. Wynikiem tak obszernych analiz powinno być solidne wnioskowanie merytoryczne.
4. Co już było podkreślane – w pracy brak rozdziału metodycznego. Wątki metodyczne pojawiają się różnych częściach pracy. Ponadto autor nie uzasadnia wyboru metod badawczych.
5. Praca w wielu miejscach jest napisana językiem nieformalnym, popularyzatorskim. Nie powinno to mieć miejsca w pracach naukowych.

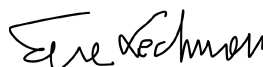
6. Autor często posługuje się sformułowaniem „uznano”. W takim przypadku w pracy naukowej powinna się znaleźć właściwa referencja.

### **Konkluzja**

Rozprawa doktorska mgra inż. Łukasza Mikołajczyka zawiera w sobie elementy nowości odnośnie wiedzy naukowej. Przeprowadzone badania dotyczące konwergencji na poziomie miast są relatywnie rzadko spotykanym typem ekonomicznych analiz empirycznych. Ten element należy zaliczyć *in plus* recenzowanej rozprawy. Jak czytamy powyżej, praca ta niestety nie jest pozbawiona usterek. Jeżeli kandydat planuje w przyszłości prowadzić dalsze badania naukowe, to sugerują zachować rygor metodyczny prowadzenia tego typu prac.

Z uwagi jednak na fakt iż praca ta w moim przekonaniu spełnia, choć w minimalnym stopniu, wymagania stawiane pracom doktorskim, wnioskuję o dopuszczenie do jej publicznej obrony wedle zasad zapisanych w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dalszymi zmianami.

Dnia 2 kwietnia 2023,

  
prof. dr hab. Ewa Lechman